DZIENNIK

ZARZĄDU M. LUBLINA.

Redakcja i Administracja
Magistrat m. Lublina
(parter biuro Nr. 4).

—:-:—

Redakcja i Administracja czynna od 9-ej do 2-ej popoł.

PRENUMERATA KWARTALNIE 4 ZŁ.

Ogłoszenia (wyłącznie poza tekstem): cała strona—40 zł., 1/2 strony—20 zł. 1/4 strony—10 zł., na marginesie 10 zł. wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 gr

—:-:—

Prenumeratę przyjmuje Wydział do Spraw Ogólnych (parter biuro Nr. 4).

CENA EGZEMPLARZA 50 GROSZY.

Nr. 2 (278) | Lublin, dnia 15-go marca 1930 roku. | Rok X.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenie Nr. 40.

Celem omówienia sprawy projektu statutu emerytalnego dla pracowników miejskich, przedłożonego mi przez Naczelnika Wydziału Spraw Ogólnych, na dzień 6 lutego r. b., godzina 19, wyznaczam w moim gabinecie służbowym posiedzenie przy udziale:

1) p. St. Dylewskiego, Zastępcy Kierownika Zarządu Miejskiego w Lublinie,
2) Radcy prawnego Magistratu,
3) Przedstawiciela Związku Zawodowego Pracowników Miejskich,
4) Naczelników Wydziałów Finansowego i Spraw Ogólnych.

Lublin, dn. 31 stycznia 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 43.

Zarządzenie poprzednika mojego z dnia 3.IV r. ub. Nr. 103 częściowo zmieniam, jak następuje:

Wszystkie sprawy gospodarcze, dotyczące teatru miejskiego, z wyjątkiem działu artystycznego, przekazuję Wydziałowi Gospodarczemu od nowego roku budżetowego 1930/31, t. j. od dnia 1 kwietnia r. b.

Lublin, dn. 5 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 46.

P. Dylewskiego Stanisława, Zastępcę Kierownika Zarządu Miejskiego m. Lublina, upoważniam do podpisywania akt stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich, poczynając od dnia dzisiejszego.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 47.

Personel Biura Inwestycji miejskich od dnia dzisiejszego służbowo podlegać będzie Naczelnikowi Wydziału Finansowego, p. R. Slaskiemu.

Lublin, dn. 8 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 49.

P.p. Dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich opracują i przedłożą mi przez Wydział Spraw Ogólnych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 b. m. projekt etatów stałych pracowników umysłowych i niższych funkcjonarjuszy (o charakterze stałym).

Równocześnie przedłożą mi pp. Dyrektorzy projekt obsady personalnej w ramach przewidzianego etatu.

Lublin, dn. 8 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 50.

Uznałem za konieczne wszystkie sprawy personalne stałych pracowników przedsiębiorstw miejskich tak urzędników, jak monterów i t. p., z wyjątkiem robotników skoncentrować w Wydziale Spraw Ogólnych. W tym celu polecam Dyrekcjom przedsiębiorstw przekazać Wydziałowi Spraw Ogólnych akta osobiste i dokumenty personalne pracowników przedsiębiorstw i odtąd wszelkie wnioski, dotyczące tego personelu, jako to: angażowania, zwolnienia, urlopów, zasiłków i t. p. przedkładać mi za pośrednictwem Wydziału Spraw Ogólnych.

System udzielania personelowi pomocy lekarskiej pozostaje bez zmiany.

Lublin, dn. 8 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 61.

W związku z pismem Urzędu Wojewódzkiego L. 7603 D. R. I z dnia 15.II r. b. niniejszem powołuję miejską inspekcję elektryczną przy Wydziale Budownictwa Magistratu w następującym składzie:

1) Inż. I. Kędzierskiego, Naczelnika Wydziału Budownictwa,

2) Inż. Golli, dyrektora elektrowni i 3) Inż. Wojciechowskiego, p. o. inspektora budownictwa, przyczem na inspektora fachowego powołuję p. inż. Gollę.

Wydziałowi Budownictwa polecam prowadzenie sekretarjatu miejskiej inspekcji w ramach obecnych agend.

Lublin, dn. 22 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 65.

Na terenie Magistratu powstała Komisja Administracyjno-Finansowa, której pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 20 lutego r. b.

Skład Komisji przedstawia się w sposób następujący:

1) Dyrektor L. Dziewulski, Banku Sp. Zarob.

2) Przedstawiciel Związku buchalterów, p. Szczepkowski.

3) Dyrektor Mach, Związek Towarzystw Spółdzielczych.

4) Dr. Jan Modrzewski, lekarz.

5) S. Czarnecki, Inspektor Pracy.

6) Dyrektor J. Fischer, Związek Spółdzielczy Mleczarsko-Jajczarski.

7) Zubrzycki, kupiec.

8) Zastępca p. R. Hofman, inspektor Lubelskiego Oddziału Spółdz. Rolniczych.

Jednocześnie powołuję na członków tejże komisji Naczelników Wydziałów: Slaskiego, Pieczyraka i inż. Turczynowicza, Dyrektora Wodociągów i Kanalizacji.

Komisja na posiedzeniu organizacyjnem przewodniczącym wybrała Inspektora Czarneckiego.

W związku z powyższem polecam pp. Naczelnikom Wydziałów nie odmawiać informacji komisji i możliwie iść w ich pracach na rękę, jednakowoż zaznaczam, że komisja, ani pojedyńczy jej członkowie bez porozumienia się z Naczelnikiem danego Wydziału nie mogą badać ani organizacji ani metod pracy Magistratu.

Lublin, dn. 27 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 68.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu z dnia 28 III 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 345), polecam sporządzić na dzień 31.III r. b. szczegółowy inwentarz ruchomości miejskich, znajdujących się w Wydziałach, zakładach i instytucjach miejskich.

W inwentarzu należy wymienić osobno i opisać każdy przedmiot z podaniem wartości.

Spis dokonany w dniu 31 III r. b. będzie stanowił zasadniczy inwentarz poszczególnych Wydziałów, w którym należy wykazywać w ciągu każdego roku obrachunkowego wszelkie zmiany, dotyczące poszczególnych ruchomości.

Najpóźniej 15 kwietnia każdego roku obrachunkowego Wydziały, zakłady i instytucje miejskie będące jednostką administracyjną, nadeszlą do Wydziału Finansowego Oddział Rachunkowy dokładne dane co do stanu inwentarza ruchomości, podając końcowe sumy szacunku poszczególnych działów.

Inwentarz należy sporządzić według wzorów, które wyda za zapotrzebowaniem Wydział Finansowy Oddział Rachunkowy.

Lublin, dn. 28 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 70.

W celu uporządkowania kasowości, oraz poczynienia niektórych ulepszeń w rachunkowości zarządzam, co następuje:

1) Kasa Główna oraz pomocnicza uskutecznia wypłaty tylko na podstawie każdorazowych asygnat wystawianych przez Oddział Rachunkowy. Dowodów za gotówkę Kasie przechowywać nie wolno.

2) Asygnaty rozchodowe na wszelkie wydatki budżetowe, oraz takie, które nie mają pokrycia na odpowiednich rachunkach, podpisuje Kierownik Zarządu Miejskiego, Naczelnik Wydziału oraz Kierownik Oddziału Rachunkowego. Wszelkie inne asygnaty, które mają pokrycie na rachunkach pozabudżetowych, podpisuje Naczelnik Wydziału i Kierownik Oddziału Rachunkowego, w razie nieobecności Naczelnika, Kierownik Oddziału Rachunkowego, lub jego zastępca.

3) Dla uregulowania dotychczasowego salda kasowego, polecam wszelkie zaliczki, wydane na poczet asygnat, przeprowadzić:

a) budżetowe przez rach. zaległości biernych,

b) pozabudżetem przez dłużników i wierzycieli.

Regulowanie należności odbywać się będzie sposobem wskazanym w punkcie 2.

4) Plan wypłat z Kasy Miejskiej układa Naczelnik Wydziału Finansowego wspólnie z Kierownikiem Oddziału Rachunkowego.

5) Celem uproszczenia księgowości miejskiej polecam przejść z systemu książkowego na system kartotekowy, przy księgowaniu operacji w księgach pomocniczych, a mianowicie: dłużników i wierzycieli — zaliczek — banków — emerytur — sum przechodnich — depozytów przedsiębiorstw.

6) Wszelkie dotychczas wydane zarządzenia w tych sprawach tracą swą moc z chwilą wydania niniejszego.

Lublin, dn. 28 lutego 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 76.

Zarządzenie Nr. 69 z dnia 5 marca 1929 r. zmieniam w sposób następujący, że od dnia 1 marca r. b. PP. Dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich nie wchodzą w skład zarządu danego przedsiębiorstwa, natomiast biorą udział w posiedzeniach zarządów w charakterze referentów.

Lublin, 3 marca 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego
m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 77.

Stwierdzam, iż w odpisach zarządzenia poprzednika mojego z dnia 5-go marca 1929 r. Nr. 69, przesłanych Wydziałom i dyrektorom przedsiębiorstw, jak również w tymże zarządzeniu, ogłoszonem w Dz. Zarządu m. Lublina Nr. 6 (264) — 1929 r., wkradła się omyłka, a mianowicie:

W ustępie trzecim w wierszu drugim, zaczynającym się od słów zamiast „Kierownika Zarządu Miejskiego **lub** jego zastępcy“ winno było być „Kierownika Zarządu Miejskiego **i** jego zastępcy“ co niniejszem prostuję.

Lublin, dn. 3 marca 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Zarządzenie Nr. 79.

Podaję do wiadomości, że kandydaci ubiegający się o posady biurowe lub też fizyczne, czy to w poszczególnych wydziałach, czy też przedsiębiorstwach miejskich, przed przyjęciem winni być poddani badaniu miejskiej komisji lekarskiej.

Orzeczenia o stanie zdrowia kandydata winny być podpisane przez dwuch lekarzy, które należy przedkładać mi za pośrednictwem Wydziału Spraw Ogólnych.

Do powyższego zechcą p.p. Naczelnicy i Dyrektorzy przedsiębiorstw zastosować się.

Lublin, dn. 6 marca 1930 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina (—) *J. Piechota.*

Kierownik Zarządu miejskiego (—) **J. Piechota.**

Naczelnik Wydziału **Lucjan Bastgen.**

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Zrzeszenia płatników podatków.

Kraje północnej Ameryki są widownią powstawania całkowicie nowej formy stosunku społeczeństwa do instytucji samorządu.

Wybitny zmysł praktyczny, właściwy anglo-sasom, poddał kołom obywatelskim, bezpośrednio zainteresowanym w działalności władz municypalnych, wskutek ponoszenia ciężarów podatkowych, pomysł nietylko w naszych stosunkach nader zasługujący na uwagę: zrzeszenia się w celu wywierania wpływu na kierunek i bieg gospodarstwa komunalnego.

Niewątpliwie na pierwszy rzut oka może się wydać nieco problematyczną racją bytu tego rodzaju zrzeszeń tak pod względem formalnym, jak ze stanowiska użyteczności praktycznej.

O ile bowiem ujmować dane zagadnienie ze strony prawnej, wypadnie dojść do wniosku, że przecie odnośne ustawy najzupełniej dokładnie określają ustrój oraz kompetencje instytucji municypalnych, wyodrębniając zakres działania uchwałodawczy, wykonawczy, inicjatywę i kontrolę.

Wydawałoby się więc, że wypróbowana współczesna konstrukcja prawna wyczerpuje wszelkie fluktuacje życia społecznego w zakresie doskonalenia kultury miejscowej.

Nie mniej trudno byłoby uzasadnić argumentami, uzyskanemi z przeglądu zjawisk na zewnętrznej powierzchni życia, potrzebę powstawania tego rodzaju zrzeszeń, bowiem ordynacja wyborcza, oparta na szerokiej podstawie demokratycznej, zapewnia społeczeństwu niekrępowaną możność nadawania kierunku polityce municypalnej, odpowiadającego dążeniom danego czasu i miejsca.

Przy takim układzie warunków jest jasne, że organy municypalności—kolegjum aldermanów lub mayor nie nie mogą na dłuższą metę przeciwstawić się społeczeństwu, dając postępowaniem swojem powody do ingerencji zrzeszeń obywatelskich, nie objętej ustawami, na których opartą jest istytucja samorządu.

Jednak, nie bacząc na powyższe właściwości ustroju oraz sposób wywiązywania się organizacji municypalnych z obowiązków względem państwa i społeczeństwa, dążenie do zrzeszenia się płatników podatków istnieje, wzra-

sta, a nawet obejmuje liczne inne kraje. Czemu to przypisać?

Z uwag, uprzednio wypowiedzianych, wynika, że badanie zjawisk już widocznych na zewnętrznej powierzchni życia, łatwo przystępnej do robienia spostrzeżeń, nie doprowadza do ujęcia powodów rozwijającego się ruchu wśród kół obywatelskich rozmaitych części świata.

By otrzymać odpowiedź na postawione pytanie o znaczeniu istotnem dla teorji oraz praktyki samorządu, wypadnie sięgnąć znacznie głębiej i dopiero z rozważania przejawów psychiki zbiorowej wysnuwać wnioski, które. być może, skierują dociekania na właściwą drogę.

Jest nader znamienne, że inicjatywa do zrzeszenia się płatników podatków powstała w społeczeństwie o ile nie wyłącznie anglo-saskiem, gdyż nie bez racji można kwestjonować wyłączność etniczną anglo-sasów na danym lądzie, wskutek znacznej domieszki pierwiastków romańskich, germańskich, celtyckich, słowiańskich i oczywiście autochtonicznych, to w każdym razie w środowisku, po zespoleniu rozmaitych czynników składowych, jednolicie poddanemu wpływom umysłowości anglosaskiej. Gdy więc ograniczyć się w rozumowaniu do kryterjum pochodzenia szczepowego, objekcje przeciwko anglo-saskości Stanów i zwłaszcza Kanady mogą być uzasadnione; natomiast nie ostoją się one przy naświetlaniu zagadnienia za pomocą rozbioru właściwych temu społeczeństwu cech intelektualnych.

Bez obawy o przesadę można utrzymywać, że daną psychikę przedewszystkiem cechuje wysoce rozwinięty zmysł praktyczny, czyli szczególne uzdolnienie do jasnego pojmowania realnych ustosunkowań w życiu i na podstawie ich znajomości — do konstruowania wniosków, dających podstawę do osiągania zamierzonych celów w płaszczyźnie zbiorowej i indywidualnej.

Niezawodnie kierowane tym zmysłem podjęły koła obywatelskie, po uprzedniej ocenie zjawisk z życia organizacji municypalnych, myśl oddziaływania na bieg pracy samorządowej za pomocą zrzeszeń płatników podatków.

Ta nowa forma stosunku obywatela do związku prawno-publicznego powinna być i jest przedmiotem drobiazgowego rozbioru ze stanowiska stosunku obywatela do związku prawno-publicznego.

Z punktu rozwoju historycznego instytucja samorządu jest w krajach europejskich jedną z form koncesji ze strony władzy suwerennej na rzecz ludności.

Dzieje Anglji, Polski, Francji, Niemiec, nawet Rosji przedrewolucyjnej całkowicie wykazują prawdziwość danej tezy.

W krajach, których rozwój postępował odmiennemi drogami, również inaczej kształtował się stosunek władzy państwowej do obywatela, nie poddanego, w dziedzinie samorządu terytorjalnego.

Źródłem władzy był naród i, dając wyraz swojej woli, wyposażał w pewne atrybucje, na czas określony, piastuna władzy.

Dygresja ta ma jednak znaczenie istotne przy traktowaniu zjawisk socjologicznych w krajach Ameryki, mających różną psychikę zbiorową od pojęć starego świata.

Następnie, ażeby bardziej dokładnie zdać sobie sprawę z podłoża prądów i dążeń, ostatnio występujących w Stanach na tle zagadnień gospodarstwa municypalnego, należy podkreślić, że właśnie na ziemiach nowego lądu odbywa się doniosły proces, ze stanowiska socjologicznego i teorji emocjonalnej, zastosowanej do budowy państwa i społeczeństwa, godny bacznej uwagi i drobiazgowego rozbioru.

O ile chodzi o sprawy krajowe natury wewnętrznej, stosunkowo do niedawna doktryna liberalna Adama Smith'a w pierwotnej, zaś następnie w nieco zmodernizowanej postaci była przysłowioną krwią z krwi i kością z kości psychiki oraz światopoglądu danego społeczeństwa.

Przesłanki istotne doktryny tej, wysnute z głębin już nowożytnej psychi-

ki anglo-saskiej, w praktycznych zagadnieniach bytowania opartej na przeświadczeniu, że niekrępowana przez władze inicjatywa jednostki w ramach wolnego współzawodnictwa jest twórczym czynnikiem postępu oraz skutecznem narzędziem do przysparzania bogactwa narodowego, stały się, z biegiem czasu, zasadą czołową dla amerykanina i, jako kamień węgielny, legły u podstawy kolejnych programów działalności państwowej, gospodarczej i sensu stricto wychowawczej.

Na w taki sposób ukształtowany układ pojęć i stosunków zbiorowych padły hasłá nowej doktryny ekonomicznej: socjalizmu państwowego, Staatssocialismus lub socjalizmu ex katedra (Katedersocialismus), według programu przyjętego na zjeździe profesorów prawa i nauk społecznych, odbytym w Eisenach, w ośmdziesiątych latach ubiegłego wieku.

Kierunek ten opiera się na podstawach zarówno słuszności i humanitaryzmu, wówczas właściwego psychice niemieckiej, jak praktycznie pojmowanej racji stanu, wymagającej ograniczenia inicjatywy prywatnej dla dobra powszechnego w dziedzinach wytwarzania, obrotu i usług. szczególnie ważnych dla najszerszych mas ludności. (D. c. n.)

Na morze!!

W ciągu lutego b. r. cała Polska uroczyście święci historyczny jubileusz 10-tej rocznicy naszego dostępu do morza, o posiadaniu którego marzyły szeregi pokoleń polskich. Wiadomą jest rzeczą, że samo posiadanie morza nie warunkuje bogactwa i potęgi Państwa. Dlatego potrzebna jest silna flota morska jak wojenna, tak i handlowa. Początki jak jednej tak i drugiej Polska już ma. Nie jest to jednak ten stan, w którym Państwo nasze jako silne mocarstwo, trwać może. Polska, ażeby zaspokoić swe potrzeby morskie i stać się naprawdę silnem morskiem mocarstwem oraz by zatrzymać w kraju około 400 miljonów rocznie, które płaci obcym za wywóz naszych i przywóz zamorskich towarów, musi posiadać najmniej 300 okrętów handlowych. Do tego stanu posiadania własnych okrętów my wszyscy obywatele Państwa musimy dążyć za wszelką cenę. Jest to jeden z najważniejszych nakazów naszych na chwilę obecną. Rząd nasz sam bez pomocy wszystkich obywateli temu gigantycznemu zadaniu nie podoła. I dlatego też Komitet Floty Narodowej, jako instytucja społeczna, powołana do życia Ustawą Sejmową z dn. 16 lutego 1927 r. do gromadzenia funduszów na budowę silnej floty morskiej, dziś, w dniu 10-ej rocznicy naszego dostępu do morza, zwraca się do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej z apelem w kierunku składania ofiar na ten wielki cel państwowy.

Obywatelu! W myśl założenia, że silna flota morska to Twój dobrobyt, nie poskąp grosza na wielką sprawę.

Słuchaj Polsko!

Przez Twoje pola, wzgórza i rzeki idzie przepotężny szum jakiś nieznany.

To nie łany zielone, ani bory nad brzegami Wisły, Niemna i Dźwiny tak szumią.

Te morze mówi!

Idzie głos jego z przeolbrzymiej piersi, rzucony w przestworza.

Słuchaj Polsko!

Żali nie rozumiesz, nie czujesz tętna życia, idącego morza? Ono prosi Cię o własne okręty, na których w szeroki świat płyniesz. Od morza zew idzie.

Na morze!! budować porty, budować okręty!

Niech dla celu tego nikt grosza nie pożałuje!

Polsko, słyszysz?!

Sekretarz Generalny K. Fl. N.,
Generał M. Zaruski.

Komunikat do prasy.

Jak stwierdziliśmy w wielu wypadkach firmy polskie dają swe ogłoszenia reklamowe do czasopisma „Flota Narodowa“ w mniemaniu, że w ten sposób przyczyniają się do zasilenia funduszów Komitetu Floty Narodowej na budowę polskiej floty morskiej. Pragnąc wyprowadzić społeczeństwo z mylnego mniemania, Komitet Floty Narodowej niniejszem podaje do wiadomości, że czasopismo „Flota Narodowa“ jest przedsiębiorstwem prywatnem, nie mającem nic wspólnego z instytucją Kom. Fl. Nar., który ma swe konto P. K. O. 30.

Wszystkie czasopisma prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarz Generalny K. Fl. N.
Gen. M. Zaruski.

Warszawa, ul. Elektoralna 2.

Z WYDAWNICTW.

Leon Władysław Biegeleisen „Polityka Gospodarcza Italji“ (Rolnictwo, aprowizacja, obròt wewnętrzny, polityka cen). Wydane z zasiłku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Warszawa. Wydawnictwo Polityki i Administracji Gospodarczej. Str. XV — 452. Cena zł. 14.

Polityka gospodarcza Italji nie przestaje pomimo 8-go roku ery faszystowskiej, jak najżywiej interesować opinji naukowej i politycznej. Mamy tu do czynienia z experymentem tym ciekawszym, że rezultaty włoskiej polityki ekonomicznej są w odróżnieniu od innych państw o rozbudowanym systemie interwencjonizmu gospodarczego raczej pomyślne.

Prof. Biegeleisen ogranicza się w ostatniej swej pracy do jednego odcinka włoskiej polityki ekonomicznej: produkcji i obrotu spożywczego, ze szczególnym uwzględnieniem polityki zbożowej i polityki cen artykułów pierwszej potrzeby, odcinek ten jednak jest szczególnie instrukcyjny, gdy chodzi o ocenę tak kapitalnego zagadnienia, jak „battaglia economica“, mająca na celu obniżenie kosztów produkcji i utrzymania w interesie samowystarczalności gospodarczej kraju i expansji wywozowej.

Praca D-ra Biegeleisena ma, poza teoretyczną stroną zagadnienia interwencjonizmu gospodarczego, wysoką aktualność zwłaszcza w obecnej chwili. Nie tylko kraj nasz, lecz cały szereg państw europejskich przeżywa dotkliwie skutki polityki gospodarczej, niedoceniającej znaczenia produkcji rolniczej zarówno dla zaopatrzenia kraju i ludności, jak i rodzimej wytwórczości, zależnej w całej pełni od siły nabywczej ludności rolniczej, jako masowego odbiorcy krajowych towarów przemysłowych.

Polityka aprowizacyjna, zwrócona jednostronnie ku obniżeniu cen artykułów rolniczych, a zwłaszcza roślin zbożowych, bez równoczesnego obniżenia cen przerobów i towarów przemysłowych, jest równie błędną, jak zawodną, mijając się zresztą z założonemi celami. Stosunki italskie przez prof. Biegeleisena szczegółowo opracowane są szczególnie w tej mierze pouczające. „Bataglia del grane“, idąca konsekwentnie w kierunku podniesienia wydajności rolnej, jest niewzruszoną podstawą włoskiej polityki ekonomicznej.

Punkt ciężkości italskiej polityki aprowizacyjnej leży więc nie w sztucznem obniżaniu cen rolniczych, lecz w usunięciu wahań i rozpiętości cen między produkcją a spożyciem, surowcem a przerobem, obrotem hurtowym a detalicznym, tu bowiem w prymitywiźmie obrotu a przerobu spożywczego, pozbawionego nowoczesnych urządzeń technicznych i handlowych, leżą podobnie, jak i u nas przyczyny niskich cen dla producenta przy równocześnie wysokich cenach dla konsumenta.

Cała akcja unowocześnienia przerobu (mechanizacja młynarstwa i piekarnictwa) oraz obrotu (walka z rozdrobnieniem handlu detalicznego), przy równocześnie intensywnie prowadzonej polityce cen, wymagała niezwykle energicznych posunięć ze strony administracji publicznej, która jednak oparła się w Italji w całej pełni w tej

mierze na czynniku obywatelskim i bezpośrednio zainteresowanym, gospodarczym i spożywczym oraz handlowym. Stałe porozumienie i kontakt czynnika administracyjnego z czynnikiem gospodarczym i spożywczym, ułatwione wielce w obecnie istniejącym w Italji systemie korporacyjnym, nadały interwencjonizmowi gospodarczemu w zakresie polityki cen i obrotu spożywczego cechy niezwykle żywotne, nie odejmując bynajmniej poszczególnym posunięciom interwencyjnym ich bezwzględnej stanowczości i celowości.

W poszczególnych częściach omawia prof. Biegeleisen szczegółowo na podstawie bogatych materjałów źródłowych i własnych obserwacji, politykę rolną a samowystarczalność zbożową Italji, włoską politykę aprowizacyjną (obrót mąką, chlebem, mięsem), politykę cen oraz rolę samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz spółdzielczości w polityce cen. Kończy pracę ogólne omówienie polityki gospodarczej Italji w świetle posunięć interwencyjnych i spółdziałania z inicjatywą społeczną i prywatną.

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lutego 1928 r. o przymusie połączeń nieruchomości zabudowanych z kanalizacją i wodociągiem miejskim (Dz. U. R. P. 21.II 1928 Nr. 17, poz. 142) Magistrat m. Lublina niniejszym podaje do wiadomości, że na następujących ulicach od dnia 12-go grudnia 1929 r. otwarte są dla połączeń domowych:

1) Wodociągi i Kanały:

Al. Racławicka, Bychawska, Bronowicka, Biłgorajska, Chłodna. Chełmska, Dominikańska, Długa, Firlejowska, Fabryczna, Garbarska, Gazowa, Hrubieszowska, Leśna, Łęczyńska, Miła, Nowy Swiat, Nowy Plac Targowy, Okopowa (przedłużenie do Al. Zgody), Piaskowa, Piękna, Pawia, Podlaska, Plac Autobusowy przy ul. Nowej, Plac Bychawski, Plac Krawiecki, Plac Targowy, Skibińska, Skośna, Spokojna, Składowa, Sw. Mikołaja, Trynitarska, Wojenna, Wspólna, Wieniawska, Zgodna, Żelazna.

2) Wodociągi:

Al. Bartosza Głowackiego, Al. Piłsudskiego, Archidjakońska, Bernardyńska, Bramowa, Bonifraterska, Browarna, Czeska, Czechowska, Chmielna, Cicha, Cyruliczna, Czwartek, Dolna P. Marji, Dolna 3-go Maja, Długosza, Ewangielicka, Furmańska, Górna, Graniczna, Grodzka, Jateczna. Jezuicka, Jasna, Kalinowszczyzna, Konopnicka, Krakowskie-Przedmieście, Kowalska, Kozia, Króla Leszczyńskiego, Kapucyńska, Królewska, Kościuszki, Kołłątaja, Kąpielowa, Krawiecka, Lubartowska, Lipowa, Lubomelska, Misjonarska, Młyńska, Nowa, Nowo-Rybna, Narutowicza, Nadstawna, Niecała, Okopowa, Ogrodowa, Orla, Olejna, Pierwszego Maja, Probostwo, Przemysłowa, Powiatowa, Pijarska, Podwal, Plac Kr. Łokietka, Plac Litewski, Ruska, Rynek, Rybna, Radziwiłłowska, Rusałka, Szeroka, S-to Duska, Staszica, Szopena, Szeroka, Sądowa, Solna, Szpitalna, Szewcka, Sliska, Targowa, Trzeciego Maja, Wesoła, Wodopojna, Zamojska, Zielona, Zielna, Złota, Zamkowa, Żmigrod.

Magistrat m. Lublina.

Treść Nr. 2-go.

Wydawnictwo Zarządu miasta Lublina. — — Redaktor **T. Kochański.**

Drukarnia Magistratu m. Lublina.